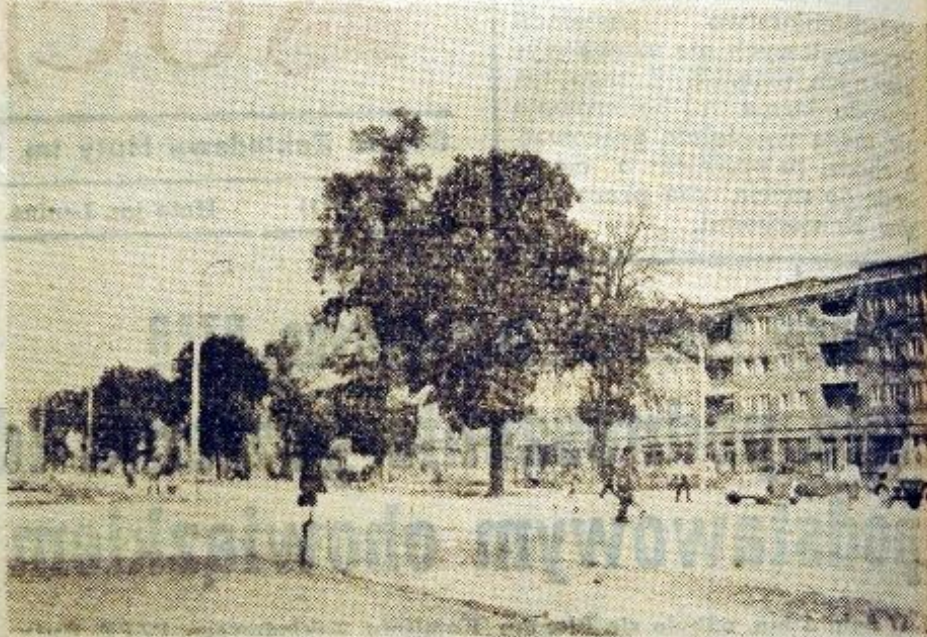


Nasze miasto — Nowa Huta



Z roku na rok rośnie i rozwija się nasze miasto. Przed 4 laty były tu pola, dziś piękna Aleja Lenina.



Jedna z najstarszych dzielnic miasta, bo licząca aż 5 lat, jest Osiedle A-1. Na zdjęciu skwer przed restauracją „Gigant”.

132 Budujemy socjalizm,
1954, nr 138

269 Budujemy nr 44
1955 str. 3



Zainstalowana niedawno na Rondzie „Galeria chuliganów“ skupia stale uwagę czekających na tramwaj do Nowej Huty. Nie brak docinków i uwag pod adresem chuliganów, którzy stali się plagą naszego społeczeństwa. Dobrze byłoby pomyśleć o umieszczeniu podobnych „galerii“ w poszczególnych punktach Nowej Huty. „Materiału“ nie braknie.



W ramach Olimpiady Kulturalnej Hotelu otwarty został w hotelu na os. Młodości klub pod nazwą „Smocza Jama“. Dzięki dużemu wysiłkowi w przystosowaniu piwnicy na klub — samorządu i mieszkańców — oraz wyposażeniem przez Wydział Kwater Zbiorowych, rejon tego

osiedla hotelowego otrzymał w ten sposób najnowocześniejszy i estetycznie urządzonej pomieszczeń na działalność kulturalno-oświatową. Spotkania z ciekawymi ludźmi, organizowanie przez Ognisko Młodych oraz są one dużą atrakcją. (Cz. 1970) POL. 2. POBILON

Zdarzenia

KRAKÓW 1 V 1960 R. ILUSTROWANY MAGAZYN TYGODNIOWY NR 18 (155) CENA ZŁ. 1,50

NAJMŁODSZE Z MIAST

Nowa Huta — 200-tysięczne miasto ma do swojej dyspozycji 8 sal kinowych, 1 teatr, 3 Domy Kultury, Ognisko Młodych, 8 świetlic środowiskowych, Klub Międzynarodowej Kajaków i Żywej, prowadzący od 3 lat bardzo otrzymaną działalność, 2 kluby osiedlowe młodzieży, 32 placówki, 7 pracowni, bibliotekę dzielniczną, 1 Jedyną Szkołę, 18 punktów bibliotecznych, Histołektę i posiadał pod koniec ub. roku łączną liczbę 80.900 towarów, 4.127 czytelników. W tym roku liczba czytelników osiągnie prawdopodobnie wartość 20.000, co stanowi będzie 10 proc. wyprzedził mieszkańców (wynik doskonały w skali krajowej).

Jak korzystała z tego mieszkańcy Nowej Huty, jak spędzają wolny czas po pracy, jak urządili swoje mieszkania? Odpowiedział kilka mieszkańców N. Huty, aby zobaczyć jak żyją.



Rysował WŁODZIMIERZ BUCZEK



Wędrujemy na najbliższym wyjeździe w stronę Krakowa o godzinie — D-1. Pukamy do drzwi pierwszego walcownika walcownicy — Adama Ciocha, honorowego z bractwa — p. Zofia i córka Jolanta (5 lat). Przygotowuje się do razie bractwa — trzymając w ręku — Zofia — 2-letnie dziecko, umiemy widać rozmawiać, wieszają: rękawki, odbornik, w kątach lodówka, w łazience pralka. Państwo Ciochowie potrafili się „zorganizować” w czasie przeszło czterech lat. Telewizor tak to trochę brakuje gablanta do czasu, tak że do kina chodzimy bardzo rzadko — opowiada p. Zofia.



Sędzią Księża, sędzią z IBM Nowa Huta zastąpił przy kwiacie S i milimetryczny reszta. Na pytanie oświetlenia odpowiada Księża „Nie ma za młodo nie uczył, musi to być młody. W tym roku będąc walcownicą dwudziestą skończył mistrzostwo budowlanych. Jestem kilka miesięcy i narodziła była miał trochę więcej czasu. Bo na razie w budownictwie nie ma już mowy. Pojechał z Kieleckimi, w Hucie jestem od 18 lat. Do tej pory mieszkałem w domu robotniczym, ale obecnie są kilka mieszkań przy dostawie mieszkań. Mieszkałem w domu robotniczym, na osiedlu D-1. Miałem go bardzo ładny, umiarkowany, ale nie od razu nie da się gościć. Mieszkałem w pracowni około 3 lata, w tym czasie zastąpił ok. 3000. A z tego co widać widział się nie da. To, nie ma „za mało gębę”, a czas do szkoły. Kajaków do czasu, przeżył na wycieczce z żoną Marią i siostrą wycieczką z żoną i siostrą... na kajakach.

nie tylko

DLA MŁODZIEŻY

Rock and Roll itp.

Stoego czasu pisaliśmy o potężaniu klubu jazzowego w Nowej Hucie. Celem tego klubu jest popularyzowanie muzyki jazzowej, (prawdziwej muzyki jazzowej) wśród społeczeństwa. Zainteresowanie jazzem jest bardzo wielkie, stąd kluby jazzowe mają przed sobą wielką przyszłość.

Jedną z imprez organizowanych przez ten klub będzie w najbliższym czasie jam — session. Imprezy tego rodzaju organizowane są obecnie coraz częściej i cieszą się dużym powodzeniem wśród miłośników jazzu.

Nowohucka jam — session odbędzie się 22 bm. w lokalu dawnego Demu Młodego Hutnika na C-2.

Jak informuje kierownik Klubu S. Florek, w imprezie weźmie udział 5 nowohuckich zespołów jazzowych. Poza tym przewidziany jest

udział znanych w Krakowie muzyków-jazzistów. Na program imprezy złożą się utwory muzyczne i śpiew w wykonaniu J. Lepy.

Każdy zespół wykona kilka utworów, a ukoronowaniem całości będzie improwizacja poszczególnych członków zespołu na wybrany temat. Przewidziany jest oczywiście i Rock and Roll.

A teraz po kilka słów o każdym zespole.

Niedawno odwiedziliśmy podczas próby Zespół — „Modern sekstet”. Gra w nim 6 młodych chłopców, z których jeden się uczy, a inni pracują w hucie. Zespół ćwiczy już wspólnie ponad dwa miesiące. Nie ma kierownika, uważa bowiem, że kolektywne kierownictwo jest najlepsze.

„Kolorowy Jazz” to nazwa innego młodzieżowego zespołu, dobrze znanego w Nowej Hucie, gdyż występuje on już od dość dawna. A latem ub. roku był w Czechosłowacji, wraz z zespołami Domu Kultury.

Właśnie „Kolorowy Jazz” przygotowuje Rock and Roll. Wysoki poziom wykonania jaki reprezentuje ten zespół porwala przypuszczać, że i na imprezie stanowić będzie najpoważniejszego konkurenta do zebrania największych braw. Ale nie należy przesądzać, gdyż wszystkie zespoły pilnie przygotowują się i mogą zaskoczyć, albo jak mówi S. Florek — zaskokować publiczność.

Trzeci zespół to grupa jazzistów pod kierownictwem H. Figla. Cechą szczególną tego zespołu jest systematyczny „trening”, co napawa wielką nadzieją, że usłyszymy w jego wykonaniu dobry jazz.

Pozostałe dwa zespoły to „Taddy Jazz” i „Jazz Plastik”.

Pierwszy z nich ćwiczy od niedawna przy Domu Kultury huty im. Lenina. Jego kierownikiem jest M. Orzechowski. Wreszcie ostatni, czyli „Jazz Plastik” znany jest tym, którzy odwiedzają Klub Młodzieżowy na ul. Kocmyrzwoskiej. Słowo plastik, użyte w nazwie, niech nas

wprowadzi kogoś w błąd; zespół nie ma z plastyką nic wspólnego.

Z pewnością wielu czytelników zdziwi się, że do tej pory nie wiedzieli o tym iż Nowa Huta ma aż 5 zespołów jazzowych.

Wszyscy ci, którzy zechcą poznać zespoły, powinni wybrać się na piątkową imprezę. Zapowiada się bardzo ciekawie i z pewnością warto poświęcić kilka godzin czasu. O samej imprezie napiszemy w jednym z numerów naszej gazety.

(H)



Komendant straży pożarnej bierze ślub...

Krakowska Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1

M-17



Uwaga, niebezpieczeństwo! Drążyła najpiękniejsze. Na horyzoncie pojawiła się nowa gwiazda Marisa Allasio. Piękną figurą, wydatnym biustem może śmiało konkurować z G. Lollobrigida i z Z. Loren. A przy tym wszystkim ma dopiero 13 lat...

Klub „Jowita” w nowej szacie

Kto pamięta stare wnętrze klubu osiedlowego „Jowita”, zdziwiłby się niepomnie wchodząc tutaj. To brudno szarych ścianach, corapanych filarach, nie pozostało śladu. Wylączna w tym zasługa operatywnego aktywu klubowego z kierowniczką p. W. Mitynarz na czele. Młodzi członkowie klubu pracując w czynie społecznym nie tylko wymalowali całe wnętrze, ale wykonali stylową estradę, nowy sztyd oraz inne prace porządkowe. Wyjątkowy na-



strój stwarzają rysunki ścienne S. Lukaniuka oraz płaskorzeźby na filarach R. Bargielly. W uznaniu aktywnej pracy społecznej Wydział Kultury DRN ofiarował klubowi nowoczesny magnetofon a PBM Nowa Huta materiały malarskie.

JANUSZ PODLECKI



76. Głos Nowej Huty, 1971, nr 7, str. 3

Zdarzenia

KRAKÓW 26 II 1960 I. ILLUSTROWANY MAGAZYN TYGODNIOWY № 9 (146) CENA ZŁ. 1,50



**ACH TE LATA
1950 - 1960**



ZE „ZDARZENIAMI” DO OPERY

Po raz pierwszy (dzięki uprzejmości Dyrekcji Krakowskiej Opery) nasi Czytelnicy będą mogli skorzystać z ulgowych biletów na operę Moniuszki „HALKA”.

KUPON

Upoważniający do nabycia jednego biletu ze zniżką 40% na przedstawienie Opery „Halka” w sali Teatru im. Słowackiego w dniu 26. lutego (niedziela) godzina 14-16.

AKTUALIA

1. Czy jest to stażem legitymacja Krakowskiej Opery?

2. Czy można na podstawie studenckiego prawa opery w Krakowie?

3. Kto z dotychczasowych przedstawień Krak. Opery uważa

za najlepsze

4. O której godzinie Krak. Opery

5. O której godzinie Krak. Opery

adres

imię

Po wypełnieniu arkusza wyślij kupon i arkusz nóżki w Kasie Teatru im. J. Słowackiego, a otrzymasz bilet ze zniżką 40%!

O obecnym dziesięcioleciu najbliższe sąsiadki są miaryczkami — staruszkami. Dziś, można by powiedzieć: parafrazując słowa Dickens’a: „To są najstarsze, to są najgłupsze czasy, to epoka mądrości i głupoty”. Bo rzeczywistość — z jednej strony potężny wzrost danych pobojowych — niemal na całym świecie, żywiołowy rozwój techniki. Do głosu dochodzą nowe pokolenia — bardzo różniące się od poprzednich. Ludzkość notuje pierwsze, wielkie osiągnięcia w dziedzinie podboju Kosmosu opatunkami, pierwsze fotografie drugiej strony Księżyca i t. d. Równocześnie mamy muzykę elektroniczną, jazz, rock, i kula hula, falujące wysiłki mody i... popady. A także iawiska niebezpieczne, nasilenie się chorób cywilizacyjnych (arteryjna sprawa, sklerozja przysiadku — sklerozja mózgowicza) i innych, szalony wzrost wypadków komunikacyjnych, choroby nerwowej.

Jak wyobrazić sobie te dwie strony medalu — fotograf — ukar-
sija zdjęła obok.





Defilada pierwszomajowa w Warszawie. Jak widać — jazz nie jest przeszkodą na drodze do socjalizmu.

Fot. CAF

69 Jazz nr 4 1959 str. 4

To co prawda Warszawa, rok 1959, jazz - ale ... coś mi się zdaje, że big-beatowcy Nowej Huty jakąś przeszkodą do socjalizmu byli! Tak tylko sobie dywaguję☺

Pa, pa, żegnam Was, nie załatwię wszystkich spraw

